

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1936 r.
Izba II karna
sygn. 3 K. 500/36**

Teza

Karalnym z art. 156 k.k. jest wszelkie publiczne nawoływanie do przeciwdziałania ustawom bez względu na to, czy i w jakiej mierze drogą zamierzonego przeciwdziałania możliwym było osiągnięcie niewykonania zwalczanej ustawy.

Uzasadnienie

I. Kasacja zarzuca obrazę art. 156 k.k. przez skazanie oskarżonych przy braku w czynie ich cech przestępstwa, skoro bowiem nie istnieje ustawowy obowiązek głosowania, nakłanianie uprawnionych do głosowania do niekorzystania z przysługujących im uprawnień nie może być znane za przeciwdziałanie ustawie, nie zawierającej żadnego nakazu w tej mierze, przez dowolny sprzeczny z ordynacją wyborczą wniosek Sądu, że wstrzymanie się od głosowania mogło doprowadzić do tego, że ustawa stałaby się martwą literą przy nierozważeniu, że działanie oskarżonych było spowodowane przekonaniem, że wysunięci kandydaci są nieodpowiedni, wreszcie przez sprzeczny z okolicznościami sprawy wniosek, że wycinki z gazet nalepione przez oskarżonych pochodziły z pism skonfiskowanych.

II. Zarzuty kasacji są niezasadne. Przestępstwem z art. 156 k.k. jest nie tylko nawoływanie do nieposłuszeństwa ustawom, to znaczy do niewykonywania obowiązków z ustawy płynących, lecz również i do przeciwdziałania ustawom, a więc do wszelkiego działania zmierzającego do uniemożliwienia wykonania ustawy płynących, lecz również i do przeciwdziałania ustawom, a więc do wszelkiego działania zmierzającego do uniemożliwienia wykonania ustawy bez względu na to, czy sama czynność, do popełnienia której nawoływano, posiadała charakter bezprawnej czy prawnej, przedmiotem bowiem przestępstwa z art. 156 k.k. jest autorytet porządku prawnego i zasad leżących u jego podstawy (Zb.O. 90/33) i skoro zamiarem sprawy objęte jest naruszenie jego autorytetu, to czyn polegający na dążeniu do wywoływania takiego nastroju u innych w celu uniemożliwienia wykonania ustawy zawiera cechy przestępstwa przewidzianego w art. 156 k.k.

Karalnym jest nie tylko nawoływanie do niewykonania lub przeciwstawienia się obowiązkom płynącym z ustaw i rozporządzeń, które może, lecz nie musi się łączyć z takim nawoływaniem, jak to błędnie mniema kasacja, ile że przeciwdziałanie ustawie nie jest identyczne w myśl powołanego z nieposłuszeństwem, przeciwstawieniem się nakazom czy zakazom ustawy. Skoro zatem ustalił Sąd, że oskarżeni nawoływali publicznie do bojkotu wyborów, a zatem takiego działania, które zmierzało do uniemożliwienia przeprowadzenia nakazanych ustawą wyborów do Izby

ustawodawczych, i że skutek taki objęty był ich zamiarem, to zasadnie uznał istnienie w czynie ich cech przewidzianego w art. 156 k.k. przeciwdziałana ustawie, bez względu na to, że użyty środek, który miał do celu tego doprowadzić, niebranie udziału w wyborach, sam przez się nie posiadał cech bezprawności i nie stanowił nieposłuszeństwa ustawie. Okoliczność, czy działalność oskarżonych istotnie mogła doprowadzić do zamierzonego skutku i uniemożliwić dokonanie wyborów, była najzupełniej obojętna z punktu widzenia istnienia w czynie cech przestępstwa; karalnym bowiem z art. 156 k.k. jest wszelkie publiczne nawoływanie do przeciwdziałania ustawom, bez względu na to, czyj i w jakiej mierze drogą zamierzonego przeciwdziałania możliwym było osiągnięcie niewykonania zwalczanej ustawy. Wniosek Sądu, że zamiarem oskarżonych było uniemożliwienie wyborów w ogóle, a nie powstrzymanie się od udziału w wyborach grup wyborców, hołdujących określonym przekonaniom politycznym, został oparty na przesłance, że nawoływanie ich było skierowane do wszystkich obywateli i zmierzało do wstrzymania się od samego udziału w głosowaniu. Wniosek ten nie wykazuje błędu logicznego, a słuszność jego odnosi się do istoty sprawy. Okoliczność czy czasopismo „Drwęca”¹, wycinki z którego rozlepiali oskarżeni było skonfiskowane, czy też, jak twierdzi kasacja, było ono jedynie tymczasowo zajęte, które to zajęcie zostało następnie uchylone, żadnego wpływu na treść wyroku, który należycie uzasadnił wnioski o winie oskarżonych treścią rozklejonych wezwań i sposobem działania (w nocy, pokryjomu), mieć nie mogła.

Z tych zasad Sąd Najwyższy kasację oddalił.

[Cytowane artykuły: 156 k.k.]